

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 254.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 listopada 1928 r.

Rok XXII.

Sejm i rząd.

Otwarcie sesji budżetowej Sejmu. — Mowa programowa (exposé) ministra skarbu Czechowicza. — Większość Sejmu przyjęła życzliwie exposé budżetowe. — Nowe podatki. — Uproszczony sposób ściągania podatków. — Obniżenie podatku obrotowego. — Możliwość współpracy Sejmu z rządem.

Warszawa, 31 października.

Po długich, bo 4 miesiące trwających wakacjach zebrał się dziś Sejm na pierwsze w drugiej sesji posiedzenie. **Udział posłów był bardzo liczny.** Zwracał uwagę brak posłów, którzy wystąpili z P. P. S. tworząc t. zw. frakcję rewolucyjną P. P. S. Można oczekiwać na wynik obrad Kongresu P. P. S., który zaczyna się jutro w Dąbrowie Górniczej, a zakończy w Sosnowcu. Posiedzeniu przewodniczył marszałek Sejmu p. Daszyński, który po odczytaniu różnych komunikatów z okresu wakacji, dotyczących spraw sejmowych, udzielił głosu ministrowi skarbu p. Czechowiczowi dla wygłoszenia programu rządowego w dziedzinie skarbowej (exposé). P. minister Czechowicz ograniczył swoje przemówienie prawie wyłącznie do cyfr budżetowych nie zapuszczając się w wywody polityczne. Pod tym zatem względem sprawił zawód tym, którzy oczekiwali, że przedstawiciel rządu uchyli rąbka tajemnicy co do zamierzeń rządu, co do jego programu.

Przewidziane dochody na rok budżetowy 1929/30 ustalił p. minister na kwotę **2 miliardy 809 milionów 274 tys. zł.**, w czym 185 mil. 319 tys. zł. wynoszą dochody nadzwyczajne; rozchody wynoszą 2 miliardy 656 milionów 986 tys. zł., z czego 187 milionów 793 tys. zł. przypada na rozchody nadzwyczajne. Przyrost w stosunku do budżetu tegorocznego wynosi 5%. P. minister Czechowicz udowodnił, że przedłożony **preliminarz jest realny**, bo wszystkie pozycje, zwłaszcza dochodowe, brano ostrożnie, opierając się na wynikach lat ostanich. I tak w r. budżetowym 1927/28 dochody wynosiły 2 miliardy 769 mil. zł., a za I. półrocze obecnego roku budżetowego dały 1 miliard 393 mil. zł. Pod względem budżetowym **nie grozi zatem Polsce żadne niebezpieczeństwo**, bo faktyczne dochody stale są większe, niż przewidywano. W r. 1926/27 wynosiła nadwyżka 150 milionów zł., w r. 1927/28 — 214 mil. zł., w r. 1928/29 za I. półrocze 60 mil. złotych. W preliminarzu wydatków państwowych poważną pozycję stanowią **kredyty inwestycyjne** (rozbudowę życia gospodarczego). Obliczono je na kwotę 608 mil. zł., a więc o 35 milionów zł. więcej niż na bieżący rok budżetowy. P. Czechowicz biorąc asumpt do uchwał budżetowych w I. sesji Sejmu przestrzegając przed skreśleniem wydatków na cele inwestycyjne.

Walki uliczne we Lwowie.

Ukraińcy znaczą swoje święto narodowe krwią.

Lwów, 2. 11. (tel. wł.) Wczoraj przyszło do kilkakrotnych krwawych wystąpień nacjonalistycznej grupy Ukraińców.

W nocy ze środy na czwartek dwaj nieznanymi sprawcy podłożyli

nabój pod pomnik Obrońców Lwowa

na Persenkówce. Nabój ten, eksplodując, uszkodził pomnik jednak tylko nieznacznie. Na odgłos detonacji nadbiegło dwóch posterunkowych, z których jeden udał się następnie do telefonu, aby zawiadomić władze o wypadku, drugi pozostał przy pomniku. Ten zauważył dwie sylwetki, wynurzające się ze mgły. Posterunkowy usiłował osobników zatrzymać, lecz oni dali do niego

6 strzałów.

z których jeden zranił policjanta bardzo ciężko.

Tej samej nocy grupa młodzieży ukraińskiej

zniszczyła pomnik Orłat

na placu przed Politechniką. Pomnik został obłany atramentem i porwany tępem narzędziem.

O świcie Ukraińcy wywiesili na gmachu uniwersytetu oraz na kopcu Unji Lubelskiej

żółto-niebieskie chorągwie,

które następnie usunęła policja.

Do godziny 4-tej po południu panował następnie we Lwowie względny spokój. Wieczorem w katedrze unickiej św. Jura odprawiono nabożeństwo za Ukraińców poległych w czasie walk o Lwów. Na dziedzińcu katedry zebrało się kilkuset Ukraińców, do których przemawiali

posłowie ukraińscy Leszczyński i Celewicz.

W przemówieniu podburzali oni zebranych przeciw państwu polskiemu. **Uformował się pochód** i starał się dotrzeć na cmentarz lyczakowski. W odległości jakichś 100 metrów od świątyni oddział pieszych policjantów zastąpił drogę demonstrantom, którzy poczuli się cofać. Z tłumu

padły wtedy strzały rewolwerowe.

Nadjechał oddział konny policji i szarżując, stłoczył Ukraińców na dziedzińiec katedry. Z poza muru zaczęto strzelać. Policja odpowiadała strzałami.

Wywiązała się formalna bitwa.

Na wieży św. Jura wywieszono chorągiew ukraińską. Wreszcie silne oddziały policji wkroczyły na dziedzińiec katedry i rozproszyły tłum, który strzelał m. in. do samochodu nadkomisarza Adama Nowodworskiego. W tej fazie utarczki

rannych zostało 10 osób, w tym 4 policjantów.

Nie mogło w przemówieniu ministra skarbu brnąć o odpowiedzialności na żądanie ludności **w sprawie systemu podatkowego.** P. Czechowicz zapowiedział wniesienie przedłożeń rządowych w sprawie **stałego podatku majątkowego, podniesienia wzgl. wyrównania podatku gruntowego, obniżenia podatku obrotowego, wreszcie w sprawie komasacji** (złączenia)

O godz. 7 wieczorem

polska młodzież akademicka

ruszyła **pod ukraiński dom akademicki** i zaczęła wybijać szyby. Gdy policja przybyła na miejsce, z okien domu posypały się na nią

gęste strzały.

Znow wywiązała się walka. Z pomocą rannym przybyło pogotowie ratunkowe, do którego Ukraińcy również strzelali. Tutaj padli najczęściej ranni Polacy.

Kilkadziesiąt osób odniosło rany, w tem 18 posterunkowych.

O godz. 8 wieczorem tłum uliczny ruszył pochodem przez miasto na ulicę Ruską, gdzie

zdemolowano budynek Towarzystwa „Przełwita”, redakcję dziennika ukraińskiego „Dilo”

i biura **Ukraińskiego Towarzystwa Askuracyjnego.** Z lokalu „Dila” posypały się na ulicę strzały, od których zostało **rannych dwóch ludzi.** Pod naporem policji tłum zaczął się rozchodzić około 10 wieczorem.

Po tych wypadkach **grupa Ukraińców złożona z 60 osób,** zebrała się w lokalu Kooperatywy ukraińskiej, gdzie

przy zgaszonym świetle

odbywała narady. Na zebraniu tem miała zapaść decyzja co do

zorganizowania krwawego odwetu

w dniu dzisiejszym (w piątek). Do lokalu wtargnęła policja i aresztowała wszystkich uczestników spisku, których odstawiła pod silną eskortą do aresztu urzędu śledczego.

Zamach na konsula polskiego w Pradze.

Ukraińiec strzelił do konsula Lubaczewskiego, ale chybił.

Praga, 1. 11. (AW.) Do konsulaty polskiego w Pradze przy ul. Stefanika 46 przyszedł w środę o godz. 9 rano osobnik w wieku lat około 30. W poczekalni gdzie czekało wielu interesantów, zgłosił się do konsula i wypełnił kwestionariusz, gdzie wpisał nazwisko Tadeusz Mikołaj Paziuk, podając jako cel wizyty wyjaśnienie sprawy paszportowej. Swój kolejkę jednak nie doczekał się i wyszedł na schody, gdzie przed drzwiami rzucił przyniesioną z sobą butelkę benzyny, zapalił ją i zbiegł z pierwszego piętra po schodach na ulicę. Benzyna wybuchła, powodując nieznaczne szkody, a ogień ugaszony został przez woźnych. **Biegnać po schodach zamachowiec natknął się na konsula dr. Tadeusza Lubaczewskiego, który zdążył do konsula-**

tu. Po wyminięciu go zamachowiec wystrzelił z rewolweru do konsula, jednak nie trafił, a kula utkwiała w ścianie. Po wystrzeleniu uciekł na ulicę. Po przebiegnięciu kilkuset metrów został zatrzymany przez przechodniów i oddany w ręce policji.

Praga, 2. 11. (Tel. wł.) Sprawca zamachu na konsula Lubaczewskiego Ukraińiec Paziuk zeznał, że myśli zamordowania posła polskiego w Pradze powziął jeszcze na wiosnę br., wykonanie zamiaru jednak odłożył **do rocznicy zajęcia Lwowa przez Ukraińców.**

Prasa czechosłowacka jak najostrzej potępia zamach, nazywając go nadużyciem prawa azylu. Pisma domagają się surowego ukarania sprawcy.

Strajkują pracownicy techniczni „Aerolotu”.

Warszawa, (AW.) Pracownicy techniczni linii lotniczej „Aerolotu” zgłosili swe poparcie dla strajkujących pracowników umysłowych. Decyzja jednakże nie obejmuje pilotów, którzy się do strajku nie przyłączyli. Mimo to jednak żaden samolot w środę z lotniska nie odszedł. Strajkujący zwrócili się z prośbą o interwencję do czynników rządowych.

Lwów, (AW.) Również we Lwowie wybuchł strajk części urzędników administracyjnych Polskiej Linji Lotniczej

„Aerolot” w ekspozyturze lwowskiej. Strajk ten poparty został przez monterów. Na razie odbywa się ruch normalny. W środę odleciał samolot „Aerolotu” ze Lwowa do Warszawy natomiast z Warszawy do Lwowa nie odszedł podobno z powodu złej pogody. Urzędnicy administracyjni mieli zażądać bardzo znacznej podwyżki płac, której im zarząd w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji odmówił.

dodatków komunalnych do podatków państwowych przez zastąpienie ich **jednym podatkiem samorządowym** ściągającym z podatkami państwowymi. Dziesięcioprocentowy dodatek do podatku pozostanie i nadal w mocy, a to celem utrzymania równowagi budżetowej.

W sprawie **poprawy bytu rzesz urzędniczych** nie dał p. Czechowicz

żadnego zapewnienia. Rząd będzie wprowadził i nadal wypłacał dotychczasowy 15% dodatek do poborów, ale dalsze polepszenie uzależnia od pomyślnego rozwoju źródeł dochodowych. Jest to oczywiście słaba pociecha dla głodujących funkcjonariuszów państwowych. Odnośnie do ogólnej sytuacji finansowej p. minister zapatruje się dość różowo. Twier

dzi, że Polska weszła na drogę normalnego rozwoju. Nie chce przypisywać tego wyłącznie zasługom rządu, ale raczej uważa ten rozwój za następstwa doświadczeń, poczynionych w ostatnich latach. Celem uwydatnienia poprawy stosunków przytacza p. Czechowicz szereg cyfr, jako to, że rezerwy skarbowe wynoszą 502 mil. zł, że kwoty przeznaczone na inwestycje wzrastają z roku na rok, że spłaca się długi państwowe, że zmniejsza się bezrobocie itd. Podkreśla p. minister trwałość stabilizacji naszej waluty. Objawia się to przez stabilizację cen — choć o tej stabilizacji można różnie mówić — następnie przez wzrost oszczędności w instytucjach finansowych, oraz wzrost udzielanych przez te instytucje pożyczek, zwłaszcza długoterminowych.

Dłuższe przemówienie poświęcił wódz naszego skarbu sprawie bilansu handlowego, usiłując udowodnić, że naszej walucie nie grozi z tego tytułu żadne niebezpieczeństwo. Z drugiej jednak strony przyznał p. minister, że niedobór w bilansie handlowym może spowodować kryzys gospodarczy, o ileby Polska była odcięta od dopływu kapitału zagranicznego. Na możliwość przesilenia gospodarczego nie możemy zamykać oczu. Główną przyczynę niedoboru w bilansie handlowym, upatruje p. Czechowicz w dążeniu do szybkiej modernizacji życia gospodarczego. Jako lekarstwo wskazuje podnoszenie produkcji krajowej. Na ten cel winne być użyte wszystkie środki finansowe uzyskane z zewnątrz.

Odpirając zarzut, stawiany rządowi, jakoby dążył do etatyzacji (skrepowania przepisami) życia gospodarczego oświadczył p. minister, że zarzut ten nie jest usprawiedliwiony. **Etatyzm nie jest celem obecnego rządu, bo według jego poglądu przyszłość państwa leży w rozwoju własności prywatnej.** To oświadczenie członka rządu przyjęła większość Sejmu oklaskami. Ciekawym również było drugie oświadczenie p. ministra, w którym stwierdził, że dalszy pomyślny rozwój stosunków w państwie zależy od zachowania ścisłego kontaktu między rządem, a społeczeństwem. To drugie oświadczenie zrozumiano jako próbę usunięcia tarć między rządem a Sejmem, bo Sejm jest właściwą reprezentacją społeczeństwa.

Przemówienie p. Czechowicza utrzymane w tonie spokojnym i rzeczowe zrobiło w Izbie dobre wrażenie. Pewne jego ustępy świadczyłyby o tym, że rząd okazuje zrozumienie dla konieczności współpracy z parlamentem. Ta współpraca jest konieczna zawsze, a zwłaszcza w obecnej chwili, gdy położenie gospodarcze jest bądźco bądź niepokojące. W takich wypadkach jedynym wysiłkiem wszystkich decydujących czynników zdoła usunąć grożące niebezpieczeństwo. Możliwość współpracy zależy wyłącznie od rządu, który winien lojalnie traktować sejm, a nie wwoływać zbędnych, a szkodliwych zatargów. (Sejm winien także ze swej strony usuwać wszystko, coby zatargi wywołać mogło. — Red. „Dz. Bydg.”).

W przyszłym tygodniu rozpocznie się dyskusja nad exposé rządu. Z jej przebiegu będzie można wysnuć wniośki, jakie są obecne nastroje stronnictw oraz ich stanowisko wobec rządu.

Zabrzeski.

Warszawa. (Tel. wł.) Na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu warszawskiego ma być omawiana petycja o zmianę nazwy ulicy Marszałkowskiej na ulicę Marszałka Piłsudskiego.



Spóźniłeś się

przyjacielu — nie martw się. Urzędy pocztowe dostarczą pierwszych numerów „Dziennika Bydgoskiego” za dopłatą, o ile kto ich zażąda.

Uroczystości na cześć bohaterstwa żołnierza polskiego.

W obchodzie warszawskim brały udział niezliczone tłumy.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Warszawie wielka manifestacja na cześć bohaterstwa żołnierza polskiego. Od północy już przy grobie Nieznanego Żołnierza zmieniały się warty, złożone z członków wszystkich organizacji byłych wojskowych. Uroczystości odbyły się z ramienia Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Rozpoczęły się one nabożeństwem żałobnym w katedrze św. Jana. Następnie zebrał się pochód wszystkich organizacji byłych wojskowych i zaniósł dwa olbrzymie wieńce na grób Nieznanego Żołnierza.

Po południu o godz. 5 zaczęły napływać na plac Saski delegacje stowarzyszeń i organizacji PW, ustawiając się wzdłuż obu skrzydeł gmachu sztabu generalnego. O godz. 5,20 3-krotny hejnał zwiastował przybycie sztafety z pochodnią zapaloną w kaplicy wzniesionej pod Radzyminem dla uczczenia pamięci poległych w r. 1920. Od pochodni tej zapalono 4 znicze, znajdujące się na grobie. Równocześnie zapłonął niebieski krzyż olbrzymich rozmiarów. Orkiestra wykonała hymn narodowy, po-

czem zapadła dwuminutowa cisza. Uroczystość zakończyła się wykonaniem przez orkiestrę marszu żałobnego Szopena.

Depesze z całego kraju donoszą o uroczystych obchodach poświęconych pamięci żołnierzy, poległych w walce o niepodległość.

Ludność Warszawy czci pamięć męczenników narodowych.

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się w Warszawie wielkie manifestacje ludności warszawskiej ku czci męczenników i bohaterów poległych w walce z caratem. Uroczystość rozpoczęła odsłonięciem tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę ratusza. Przemówienia wygłosili: wiceprezydent miasta Szpotkański, poseł Downarowicz, radca Piłacki oraz prezes Związku Dozorców Domów Dąbrowski. Po odsłonięciu tablicy utworzył się pochód ze sztandarami i orkiestrami i ruszył w stronę cytadeli, gdzie pod krzyżem Traugutta złożono wieniec. Przemawiał tu poseł Szepiowski, poczem pochód rozwiązano.

Oddziały powstańcze z Poznania w drodze do Warszawy.

Poznań, 2. 11. (AW.) Dziś rano wyszedł z Poznania oddział towarzystwa powstańców z roku 1918 oraz strzelców pod komendą p. Kargiego i 60-letniego Stanisława Majera. Oddział udaje się pieszo do stolicy, aby z okazji 10-lecia

niepodległości złożyć listy hołdownicze w imieniu powstańców wielkopolskich Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiemu. W marszu bierze udział 30 ludzi. Wymarsz nastąpił po nabożeństwie o godz. 9 rano.

Litwini nie wróżą powodzenia układom w Królewcu.

(AW.) W związku z rozpoczynającymi się w dniu 3. listopada rokowaniami polsko-litewskimi w Królewcu, prasa kowieńska poświęca w tej sprawie dłuższe artykuły. W kołach politycznych nie rokują wielkiego powodzenia rokowaniom. Opozycyjna prasa dopatruje się w tej całej sprawie nieudolności Waldemara. Organ chrześcijańsko-demokratyczny „Lietuvos Zinjos” uważa pertraktacje w Królewcu jako przygotowanie się Polski do grudnia-wego wystąpienia w Lidze Narodów. W dalszym ciągu pisze wspomniany dzien-

nik, że Piłsudski przebywał w Rumunii nie tylko dla poratowania zdrowia, lecz również omawiał kwestje związane z obroną Europy przed wpływami Sowie-tów.

Na konferencję królewiecką...

Warszawa, 2. 11. (tel. wł.) Wczoraj wyjechał minister spraw zagranicznych Zaleski z delegacją do Królewca. Kierownictwo M. S. Z. objął zastępczo dyrektor Jackowski.

Poseł polski w Berlinie Knoll odjechał do Królewca również wczoraj.

10-lecie harcerstwa polskiego. Wspaniałe uroczystości w Warszawie.

Warszawa, 2. 11. (tel. wł.) Harcerstwo polskie święciło wczoraj 10-lecie zjednoczenia swoich drużyn w jedną organizację. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana, poczem udano się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. W auli politechniki odbyła się następnie akademja, po południu o 4-tej zaś raut u prezydenta Rzeczypospolitej. Na rautcie obecni byli również ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Gall, marszałkowie sejmu i senatu, minister oświaty Świątalski i wiele innych wybitnych osobistości. Prezydent Mościcki przyjął z

rąk harcerzy odznaczenie honorowe — krzyż harcerski, ofiarowany mu jako protektorowi harcerstwa polskiego.

Szczęśliwa Francja.

Liczba zarejestrowanych w całej Francji bezrobotnych wynosiła w październiku r. b. tylko 452, w tem 361 mężczyzn i 91 kobiet.

W Polsce jest obecnie bez pracy (nie licząc łazików kawiarnianych) około 80 tysięcy osób



Słynie z pomarańcz włoska kraina
Francja posiada najlepsze wina
Czechosłowacja słynie z Piłznera,
A ziemia polska z MYDŁA REGERA.

Wpłynęło kilka wniosków do Sejmu.

1) Wniosek nagły P. P. S. w sprawie polityki konfiskacyjnej organów administracji i w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatów w Małopolsce,

2) Wniosek posła Sławka (B. B.) w sprawie rewizji Konstytucji, oraz

3) kilka wniosków o wydanie posłów komunistów za różne przestępstwa.

Kulerski i Michałkiewicz przeciw Witosowi.

Pod naciskiem kół ludowych Poznańskiego i Pomorza, zwłaszcza senatora Kulerskiego i posła Michałkiewicza zakwestjonowano celowość dotychczasowej polityki opozycyjnej „Piasta” wobec rządu.

Prezydium klubu podało się do dymisji.

Narady, prowadzone przy udziale posła Witosy, trwały w środę i czwartek i nie zakończyły się jeszcze.

Zeppelin niemiecki w rekordowym czasie 68 godzin powrócił do Europy.

Berlin, 1. 11. (tel. wł.) „Hrabia Zeppelin” dziś rano o godz. 7,18 wylądował w Friedrichshafen, gdzie oczekiwały go tysięczne tłumy, przedzierając kordony policji. Zwycięzcom oceanu zgotowano wielką owację. Podróż powrotna z Ameryki do Europy trwała 68 godzin. Niedaleko Nowej Funlandji towarzyszyły zeppelinowi wielkie burze. Jednakowoż dzięki silnym motorom udało się ocean szczęśliwie przelecieć. Prasa zagraniczna, a zwłaszcza francuska wyraża się z wielkiem uznaniem o locie Dr. Eckenera.

W Niemczech 213 tys. robotników na bruku.

Wielki lokaut w Nadrenji i Westfalji.

Berlin, 2. 11. (tel. wł.) W wyniku przeprowadzonego lokautu w przemyśle metalowym w Nadrenji i Westfalji znalazło się na bruku 213 tys. robotników. Dotychczas nie rozstrzygnięto kwestji czy wydaleni robotnicy otrzymywać będą zasiłki dla bezrobotnych. Agitatorzy komunistyczni usiłują wyzyskać rozgoryczenie mas

Bomba w Krakowie.

Kraków, 2. 11. (Tel. wł.) Władysław Franczak, właściciel zakładu kamieniarskiego, otrzymał pocztą mały pakunek. Po usunięciu pierwszego opakowania, w chwili, gdy Franczak przeciął sznurek, wiążący drugie opakowanie, nastąpił wybuch. Franczak padł nieprzytomny na ziemię, brocząc krwią. Na chwilę odzyskawszy przytomność, oświadczył wobec lekarza pogotowia ratunkowego, że pakunek z bombą pochodzi prawdopodobnie od jego syna, którego on po powrotnym ożenku z młodą kobietą wydziedziczył. Syna Franczaka aresztowano.

Przyrost ludności w Gdyni z dnia na dzień się wzmaga. Dziś Gdynia ma około 22.000 stałych mieszkańców. Z tego też powodu głód mieszkaniowy jest wielki, jeśli się zważy, że mieszkań jest zaledwie 9.000.

Statek angielski „Mansepool” zderzył się w pobliżu Lizard z parowcem „Horn” z Rygi. „Horn” uderzony został z taką siłą iż w krótkim czasie poszedł na dno. Pięciu ludzi z załogi utonęło, 10 zaś marynarzy zdołano uratować

750.000

może wygrać ka

I. klasy Polskiej

w szczęśli

„RUNO“ Rawicz

ul. Aka

Pozatem wiele wygranych po zł. 40
75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000,
3.000, oraz wieka ilość wygranych

Ogólna suma wygranych

Tysiącom ludzi przynosi Polska Lot
brobyt. Naszej kolekturze sp

Co drugi

Ceny losów są: za 1/4 losu zł 10
Zamówienia wykonujemy natychmiast,
tem P. K. O. na przesyłk

W tem miejscu prosimy wyciąć i p

Karta z

Do kolektury „Runo“ Rawicz i
Niniejszem zamawia

..... losów
..... losów
..... losów

Należność w kwocie zł.

P. K. O. przez firmę mi przesłanym.
Dokładny adres

Czyżby koniec meksyk

W tych dniach opuszcza Rzym arcybiskup z Morelia, mgr. Ruiz y Flores. Przybył on tam z ramienia episkopatu meksykańskiego, celem złożenia Ojcu św. bezpośrednio sprawozdania o przebiegu walki z religią w Meksyku.

Zagranicą rozpowszechniano wiadomość, że mgr. Ruiz y Flores skłonny jest do takiego rozwiązania konfliktu meksykańskiego, by katolicy meksykańscy przyjęli oświadczenie Calles'a,

Dr. Antoni Marczyński.

122

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Na tem się zawsze kończyło. Golicyn przyznawał słuszność Tumkurowi, niekiedy, by nie wzbudzić jego podejrzliwości, oświadczał, że ta, czy owa dziewczyna jest rzeczywiście bardzo piękna, ale nie w jego typie i szedł do następnej separatki, obmyślając sobie po drodze co powie, jak się zachowa, jeśli nareszcie natrafi na tę, której poszukiwał tak wytrwale. Lecz nie było jej nigdzie. Kiedy zwiedzili już około czterdzięci cel, opadły go wątpliwości. Może fotografka jaką mu wręczono, nie była wierną podobizną, zaginionej, może skutkiem tego patrzył na nią, ale jej nie poznał. Incze wreszcie... ah, kiedy człowieka już raz ogarnie zwątpienie, niema wtedy żadnych niemożliwości, prosta droga staje się labiryntem, a myśl szukająca wyjścia z rozpaczliwym pośpiechem, błądzi coraz więcej, gmatwa się w sieci najfantastyczniejszych domysłów i grzęźnie w nich wreszcie.

Więc przyszła na Golicyna taka chwila, kiedy sądził, że został zdemaskowany, że cała ta szajka wie doskonale kim jest i w jakim celu tu przybył, że dlatego tamtą dobrze ukryto, że krótko mówiąc wszystko jest zgóry ukartowaną komedją, nie wyłączając zemdenia Jacka Craiga, że ten Hindus

zeme wyjawil tego powie...
— Niedoczekanie wasze! — pomyślał z głuchą zawziętością w sercu. — możecie mnie tu zatłuc, ale niejednego przedtem Lucyperowi odesłać, a ciebie brunatny gorylu w pierwszym rzędzie, — dodał w duchu, zerkając nieufnie w stronę Tumkura i od tej chwili nie wyjmował już prawej dłoni z kieszeni smokinga. Dotknięcie zimnej stali uspokoiło go znacznie i czuł się niemal dobrze, muskając wskazującym palcem twardy cyngiel gotowego do strzału rewolweru. — A może, u licha, niepotrzebnie się denerwuję? Przecież w mojem zachowaniu się nie było nic podpadającego. Robiłem wszystko to, co „złota młodzież“. Do góry uszy, chłopcze, — dodawał sam sobie odwagi i nie spuszczał z oka (na wszelki wypadek) uśmiechniętego przewodnika, który właśnie 43-ciego dolara doliczył; wszedł śmiało do następnej z rzędu celi, trzymając wciąż palec na cynglu...

I znowu doznał wstrząsu. Mieszkanka separatki nr. 44 nie była wcale młodą dziewczynką. Przeciwnie, wyglądała na trzydziestkę, choć była niewątpliwie młodszą i mogła liczyć jakieś dwadzieścia cztery lata. Postarzała się tylko skutkiem przejść, o których mówiły wyraźnie krwawe pręgi na jej obnażonych plecach, udach i rękach, skrzepowanych silnie na grzbiecie. Leżała na otomanie, twarzą w dół, lecz na widok wkraczających do celi mężczyzn, od-

— Nie udało się... — pomyślał, — swą oklepaną śpiewkę. — Pomyślał, że przy-szedł się u nas zabawić, a nie jatkę zwiedzać. Chodźmy dalej, sir.

— Któż ją tak zmasakrował? — spytał książę zmienionym głosem.

Hindus pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i dotknął palcem piersi.

— Nie chwałę się, to ja, sir. Walitem ile wlaźło, a wlaźło sporo.

Golicyn nakrył szybko oczy powiekami, aby tamten nie dostrzegł złowrogich błysków w jego oczach. — Zbiry, oprawcy, bestje! — szeptał w duchu modląc się żarliwie, aby mu nerwy nie wypowiedziały posłuszeństwa, aby namiętnym wybuchem nie unicestwił przedwześnie szlachetnych zamiarów, które go tutaj przywiodły. I z niemałym wysiłkiem woli zdobył się na swobodny ton zapytania:

— Czem-że ona zasłużyła na tak sur... przykłądne ukaranie?

— O, to dobre ziółko, — brzmiała odpowiedź. — Próbowala się wieszać.

— Wieszać? W jaki sposób? — spytał niedowierzająco. — I na czem?

— Tutaj, sir. Na najniższym pięcie kraty. Jak tam zdołała swój postronek przymocować, tego nie wiem, bo tu przecież krzesel niema, stolik przytwierdzony do podłogi, a stojąc na palcach, można sięgnąć zaledwie-że czubkami paznogi... Dość, że zdołała, postronek sobie skrzyła z pyjamy (dłate-

**LAGOONE I WONNE
MYDŁO
TRIUMF
MAJOLA**

ym najwyższym zwierzchnikiem du-powym. Rząd zatem, układając się z Papieżem, nie sprzeniewierzy się żadnej zasadzie narodowej.

się przeciw operze skiego.

przedstawieniu w Duisburgu. za 1000 marek.

nnika Bydgoskiego“).

iego autora. Aby uzyskać wstęp na ulę Stahlhelm wykupił biletów za 1000 mk. Przedstawienie odbyło się pozbawionym wszelkich przeszkód. Cóżby się działo, gdyby w Polsce wygwizdano niemiecką operę? Ciekawi jesteśmy, co powie prasa niemiecka w Polsce o tym wypadku?!

o polskie ie...

cy lubią przecie wieprzowinę z kapustą i nie mają tyłu żydów (nie jedzących trefnego), co kochany sąsiad — Polska.

Polacy — powiada Morus — niepotrzebnie lądowali się, iż zmiana rządu w Berlinie umożliwi im dojście do porozumienia z Niemcami. Tymczasem, co się stało? — Hermes zastępuje interesy nie przemysłu lecz agrarjuszy niemieckich, zaś kanclerz-socjalista niechce się konserwatystom narażać.

Czerwoniec spada.

W kołach finansowych Moskwy przewidują, że jeżeli eksport sowiecki nie powiększy się natychmiast conajmniej czterokrotnie, czerwoniec spadnie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy do wartości dwóch dolarów. Rząd sowiecki zaczął eksportować na bardzo szeroką skalę cenniejsze dzieła sztuki zabrane z muzeów państwowych.

go musi się teraz obyć bez odzieży) i zadyndała... Szczęściem przybyłem na czas.

— I za to została skat... ukarana — poprawił się szybko.

— Za to, sir. U nas usiłowane samobójstwo każe się surowiej niż próbę ucieczki, bo uciekinierkę złapie się prędzej czy później, a taką?... No, chodźmy dalej, sir. Nie sądzę, żeby ta głupia koza była w pańskim guście, prawda?

Golicyn skinął głową, wyszedł pierwszy na korytarz i znowu rozpoczęła się pielgrzymka od celi do celi. Kiedy zwiedzili już przeszło sześćdziesiąt separatek, stracił wszelką nadzieję, że ujrzy tę, której szukał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O wiele za drogiem

jest jęczmień palony jako napój, gdyż nie zawiera żadnych składników pożywnych. Przez palenie powierzchnia ziarna wprowadza otrzymuje, w wygląd brunatny, jednakże wewnętrzne części ziarna wyrzuca się bez pożytku! Wobec tego używać należy powszechnie cenioną przez swą pożywność rzeczywiście tania

Kathreineru kawę słodową Rneippal
W treści rzecz się mieści!

(30075)

Listy z Poznania.

Popisy gazowe-letnie. — Echa spr
d-ra Pinkewskiego. — O istotę zagadnie
żydowskiego. — Śmierć wybitnego roln

Poznań, 1 listopada

Wśród manifestacji „Dnia Katolickie
ub. niedzieli przeszła bez większego
żenia inna, już dwukrotnie odkładana, i
nowicie pokazu gazowo-lotniczej walki.
pewne pokazy te zostaną raz jeszcze
wtórzona, by istotnie unaoocnić naj
szym warstwom nie tylko grozę walki
zowej, ale zrozumienie dla poparcia
nictwa, będącego dziś jako środka boje
go jednym z najważniejszych środków
bronnych.

Trzy tygodnie temu świątek pozna
poruszony został zarzutami rzekomego
dofilstwa prezesa Właścicieli Domów
radcy Pinkewskiego (syna zmarłego
nego obywatela i kupca w Strzelnie).
alarm ten podniósł „Kurj. Pozn.“, zarz
jący p. dr. P., że do domów swych wp
czał żydów. Miało się wrażenie, że przy
sposobności odgrywały rolę i porachu
partyjno-polityczne. P. dr. Pinkowski
przeczał — „Kurjer Poznański“ podtrzy
wał swe zarzuty. W efekcie p. dr. P.
dał sprawę sądowi obywatelskiemu, kt
w całej pełni oczyścił p. d-ra Pinkowsk
go. Na wyrok ten odpowiada „Kurj. Pozn
żądaniem ogłoszenia motywów wyroku,
siłując przy tem podważyć zaufanie do s
du zarzutem, że przedstawiciel „Kurjer
Poznańskiego“ nie był wogóle słuchan
Z stanowiska tego widać, że pismo z na
roznika św.-marcińskiego nie chce uzna
wyroku sądu, który zdaniem mojem wi
niem dla wszechstronnego wyświetlenia
sprawy ogłosić na wzór sądów koronnych
motywy swego orzeczenia.

Sprawa sama zaś i jej taki czy owaki
przebieg nie załatwiły oczywiście zasadni
czego pytania, jak należy zachowywać się
wobec wynajmowaniu mieszkań lokatorom
żydowskim, ale nie tylko mieszkań, bo i
składów itd. Najprostszą odpowiedzią jest
zasadnicze i kategoryczne stanowisko ne
gatywne. Życie tworzy jednak szereg za
wilych zagadnień i sytuacji, które wnoszą
wobec zasady szereg pytań, na które wbrew
tej zasadzie nasze życie codzienne daje
przykłady, chociażby te n. p. że w życiu
agenturo-handlowem posługujemy się w
poważnej jeszcze części komisjonerem ży
dowskim, że dalej jedna z największych
fabryk w Polsce, mającch prawie mono
pol na swe wyroby, jest blisko 90 procent
w ręku kapitału żydowskiego, a mimo to
nosząc na zewnątrz dumnie nazwę „pol
skiego przemysłu“, tego istotnie wielkiego
przemysłu nie tylko w kraju, ale w całej
Europie i po za nią jest propagandowym
pionierem, dając przy tem kilku tysiącom
robotników pracę i chleb codzienny.

Zagadnienie żydowskie nie jest tedy by
najmniej tak proste. I dziś w państwie
polskiem, gdzie żyd stał się też obywa
telem polskim, przybrało ono charakter inny,
który trzeba sobie jasno uświadomić, by
zrozumieć, że kwestji żydowskiej nie za
łatwimy krzykiem „huzia na żydów“ itd,
ale zrozumieniem istoty kwestji żydowskiej
i zrozumieniem, że rozwiązanie jej w ra
mach państwa naszego leży tylko w pla
szczyźnie gospodarczej. Im gospodarczo
silniejszym i sprężystym będzie społe
czeństwo polskie, tem prostsze będzie roz
wiązanie kwestji żydowskiej, która w Pol
sce dominuje tak silnie nie tylko dla tego,
że odsetek żydów jest w Polsce tak wiel
ki, ale i dla tego, że obok ilości ogromnej
przeważająca część społeczeństwa polskie
go nie jest przygotowana na gospodarczą
rozgrywkę z swym sąsiadem żydowskim.
nieprzygotowana, bo niestety nierozumie
tego zadania.

Niestety i u nas zbyt jednostronnie —
rasowo i uczuciowo — traktuje się na o
gół sprawę żydowską, która jest — jak
względnie — więcej problemem gospodar
czym, który po za stroną uczuciową trzeba
traktować z ołówkiem w ręku, by wylizyć
i ustalić — zysk polski.

Zmarł tu w piątek jeden z wybitnych
rolników polskich ś. p. Rodryk hr. Dunin,
który szczególnie wielkie zasługi położył
około przemysłu rolnego, w czasach prze
łomowych, przyczyniając się do spolszcze
nia wielu gospodarczych placówek przemy
słu rolnego. Zmarły pozostawia po sobie
pamięć zasłużonego przez swą pracę obywa
tela.

Wasz.

Strzał ukochaną, poczem popełnił samobójstwo.

Aleksander Jung, mieszkaniec Pab
janic, kochał się od dłuższego czasu
bez wzajemności w Marji Golanowskiej.
W tych dniach Golanowska miała się
zaręczyć z szczęśliwym rywalem Jun
ga. Zrozpaczony młodzieniec, spotkaw
szy się z ukochaną, na spacerze, strzelił
do niej z rewolweru.

Strzał był śmiertelny. Golanowska
padła na ziemię z pierśią przestrzeloną.

Przy trupie ukochanej Jung popeł
nił samobójstwo, raniąc się śmiertel
nie. Przewieziony do szpitala, zmarł
wkrótce.

Zbrodniczy figiel chłopca wywołał katastrofę kolejową.

Na odcinku Koźminek — Jabłonna
kursuje kolejka żelazna.

Skusiło coś lekkomyślnego chłopca
Stefana Czaplńskiego, pochodzącego
z folwarku Nieświarków, do przełożenia
zwrotnicy

Wkrótce po odejściu chłopca nad
jechała kolejka.

Maszynista, nie spostrzegłszy niepra
widłowo nastawionej zwrotnicy, wje
chał na linię niewłaściwą.

Pociąg, złożony z kilka wagonów
spadł z szyn, wagony uległy całkowite
mu rozbiciu, szyny pocięły się i pola
mały. Władze śledcze prowadzą docho
dzenia. Chłopca aresztowano.

Za odmowę udzielenia papierosa — zbrodnia.

W Aleksandrowie wieczorem do jed
nego ze sklepów wszedł 18-letni robot
nik Franciszek Wiśniewski.

Przy wyjściu spotkał Aleksandra
Owczarka, który od niego zażądał pa
pierosa.

Wiśniewski odmówił, przyczem za

strzegł kategorycznie, by się Owczar
rek więcej doń nie zbliżał. Odpowiedź
ta oburzyła Owczarka; wyprowadzo
ny z równowagi, uderzył żelazną laską
Wiśniewskiego w głowę.

Silny cios spowodował śmierć Wi
śniewskiego. Owczarka aresztowano.

Nauka — literatura — sztuka

Życie literackie Estonji.

(z) Młode państwo nadbałtyckie — Eston
ja — cieszy się obecnie znacznym ruchem
wydawniczym i obfitą twórczością dużego
grona poetów i powieściopisarzy, z któ
rych zagranicą nawet znani są: pisarka
Reed Morc, dalej Edward Wilde, przodu
jący starszym i A. Jacobson — młodszym.

W ostatnim czasie wielką sensacją wy
wołał konkurs powieściowy, rozpisany
przez wydawnictwo dorpackie „Loodus“.

Premja naukowa Lwowa

przypadła Antoniemu Prochascce.

Na posiedzeniu komisji, wyłonionej dla
przyznania nagrody literackiej i naukowej
miasta Lwowa, przyznano premję nauko
wą miasta Lwowa znanemu historykowi,
doktorowi honorowemu uniwersytetu Jana
Kazimierza we Lwowie, Antoniemu Pro
chascce.

„W Szwajcarii“ po Jugosłowiańsku.

Piękny poemat Słowackiego „W Szwaj
carii“ wydał w Zagrzebiu zasłużony badacz
propagator literatury polskiej w Jugo
sławji, prof. Juljusz Benesic.

Prof. Benesic dokonał sam przekładu,
zaopatrzył go ponadto słowem wstępem.

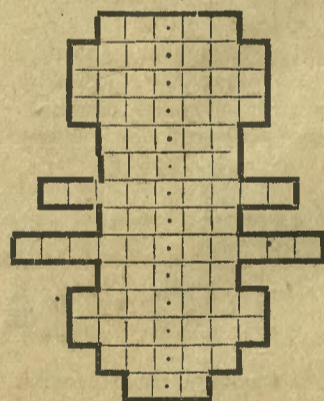
Błąd. Z powodu niedopatrzona popraw
ki zaszedł błąd w wczorajszym kąciku „Jak
pisać należy?“. W ostatnim wierszu musi
być: piąty listopada, trzeci maja.



11.

Najpierw ciek mnie bierze w pole
I ja sobie drzemię w dole;
Gdy się budzę, tom zielony,
Wnet wyrastam wyłożony;
Wtedy biją mnie aż skaczę,
Potem pod kamieniem płaczę;
Z pod kamienia w wodę strąca
I wsadzają gdzie gorąco;
Często także posmarują
I dobrze się ze mną czują.

12.



16-a, 1-a, 2-b, 1-c, 5-e, 2-g, 7-i, 3-j, 7-k, 5-l,
3-l, 3-m, 8-n, 6-o, 1-ó, 3-p, 3-r, 4-s, 2-t, 1-u, 3-w,
2-L. K.

Pola kwadratów wypełnić podanemi
literami; cztery poziome i środkowy
pionowy dadzą nazwy ze świata roślin
nego.

Rozwiązanie szarad nr. 9: Kot-lin-a.
Nr. 10: Oszczędnością i pracą
Ludzie się bogacą.

Trafne rozwiązania nadesłali z Byd
goszczy: Krzyszkowska, M. Zarembian
ka, B. Krasicki, K. Badura, H. Mikołaj
czakówna, K. Badurzanka, J. Błażkie
wicz, L. Dachtera, A. Mastowski, E. Tił
kowski, K. Badurzanka, M. Badura, E.
Mikołajczak, E. Izbaner. J. Pezala, J.
Błaszak, L. Strzemeski, A. Wawrowski,
Styrhicki, E. Cichocki, P. Zimny, Woj
ciechowska, J. Wawrowski, J. Szymań
ski, T. Czerwińska, Walenty Kurawicz,
E. Pitkowski, M. Czerwińska, W. Kura
wicz, E. Gumer, J. Strzemeski, S. Kura
wicz, L. Dachtera, F. Geliciński, A. Her
net, A. Budnikówna, W. Syntkówna, H.
Hernet, P. Syntek, L. Uniński, W. Zwra
ska, Uniński, Kwiatkowski St., J. Uniń
ska.

Z prowincji: B. Urbańska — Kościan,
S. Grzeziński — Szubin, S. Miętkiewi
czówna — Laskowice, O Vogt — Wydzy,
T. Pacholski — Dobieszeniec, E. Bara
nowska — Grudziądz, A. Miętkiewicz —
Laskowice, B. Budny — Wteln.



30111

Otwarcie mej tradycyjnej wielkiej wystawy dywanów

odbędzie się

w niedzielę, dnia 4 listopada br. o godz. 3-8 popoł.

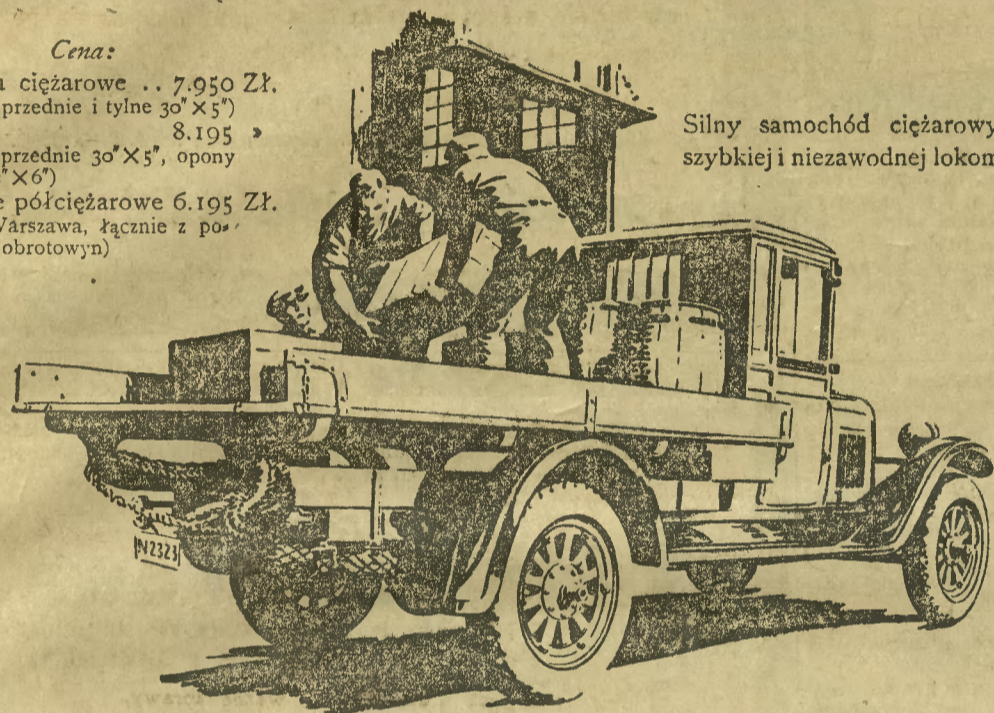
Nowości w dywanach, firankach, materiałach meblowych i dekoracyjnych.

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165

Telefon nr. 14-49

Cena:

Podwozia ciężarowe .. 7.950 Zł.
(Opony przednie i tylne 30" x 5")
8.195 »
(Opony przednie 30" x 5", opony tylne 32" x 6")
Podwozie półciężarowe 6.195 Zł.
(Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym)



Silny samochód ciężarowy do szybkiej i niezawodnej lokomocji

Samochód ciężarowy służy do zwiększenia dochodowości i do powiększenia interesu

JAKO niezależny i najszybszy środek przewozu towarów, samochód ciężarowy używany jest w celu zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa. Mając to na uwadze każdy nabywca samochodu ciężarowego musi się liczyć przede wszystkim z jego ceną, kosztami utrzymania i reperacji, które muszą być umiarkowane.

Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet bezwzględnie odpowiada wszystkim tym wymaganiom.

Zbudowany z najlepszych i najmocniejszych materiałów ukazuje się na rynku dopiero po najcięższych próbach. Nie ulega nigdy poważniejszym uszkodzeniom. Przy minimalnym zużyciu paliwa silnik samochodu ciężarowego Chevrolet skonstruowany przez najznakomitszych

inżynierów amerykańskich dostarcza maximum siły pędnej.

Sprzedż jego sięga zawrotnych cyfr, co daje możność ofiarowania go na rynku po zdumiewająco niskiej cenie.

Dla sprawdzenia tych wszystkich zalet wystarczy jedna próba tego samochodu za pośrednictwem przedstawiciela General Motors, która przekona, że samochód ciężarowy tej marki w istocie przyczyni się do rozwinięcia interesu i zwiększenia jego dochodowości. Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 3 listopada br. o godz. 10 przed południem sprzedawac będę w Solcu Kujawskim, przy ul. Bydgoskiej, w restauracji p. Kosińskiego

lustro z podstawką, 19 krzesel 5 stołów, 2 kanapy, automat muzyczny, 4 szt. prosiat, bryczkę czarna

najwięcej dającym za gotówkę. (30129)

Sawicki, egzekutor.

Fundacja dobroczynna im. Bronisława Łukasza 2-gaim. Mrazka i Zofii Jabłonowskiej we Lwowie ulica Batorego 12

sprzeda w drodze licytacji ofertowej majątek ziemski

Prusiec - Młyn

(powiat Wągrowiec — Poznańskie)

o obszarze 57 ha. z budynkami gospodarczymi, oszacowany na 86.000 zł. — Oferty należy wnieść pod adresem Fundacji w terminie do 30 listopada 1928 roku przy dołączeniu 10 proc. ceny kupna w gotówce lub papierach wartościowych. — Fundacja zastrzega sobie wolny wybór oferty. 30126



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! (26905) Elegancki!

Teraz najlepszy czas do sadzenia.

Drzewa owocowe:

jablone, grusze, czereśnie, śliwy, morele, brzoskwinie, maliny, agrest i porzeczki, orzechy włoskie, ożyny, sadzonki szparagowe, drzewa i krzewy ozdobne, byliny, rośliny żywołotne wielki wybór pierwszego gatunku. 30100

Robert Böhme

T. z o. p.

Bydgoszcz, Jagiellońska 57. Telefon 42.

Poszukuję

komfortowego pok. umebł. wśródmiesciu, możliwie z osobnym niekrepującym wejściem. Piśmienne oferty pod „L. B. 100“ do „Par“ Dworcowa 72. (29364)

Młody dzieln

stolarz

z dobrem wykształceniem szkolnym, biegły w piśmie, w wieku około 20 lat, do biura fabrycznego poszukiwany. Absolwenci szkoły fachowej otrzymają pierwszeństwo. Zgłosz. z dołączeniem odpisów świadectw i fotografii pod „30134“ do Dzien. Bydg. 30134

Poszukuję zaraz ucznia

lub (30101)

wolontariusza

Hurtownia Towarów Kolon. ul. Jagiellońska 30.

Dobra

kucharka do hotelu zaraz potrzebna. Oferty pod „Kucharka“ do Dz. Bydg. 30128

Służąca

na wieś z dojeniem krów potrzebna zaraz. Gdańska nr. 40, I ptr. lewo. (16300)

Młodego

pomoconika fryzjerskiego przyjmę Jan. Dutkiewicz, Orła 1. (30110)

Cukiernika

oraz 2 ucni przyjmie zaraz. Piekarnia-Cukiernia W. Marmurówicz, Toruń, Mickiewicza 72. 30139

Obwieszczenie.

Wydział Powiatowy w Sępólnie zamierza wybudować przy nowo budującym się gmachu urzędowym **studnię wierconą**. Reflektantów na budowę wspomnianej studni uprasza się zgłosić po informację najpóźniej do 10 listopada br. do Wydziału Powiatowego w Sępólnie pokój nr. 5.

Sępólno, dnia 25 października 1928 r.

(-) Ornas

Starosta Powiatowy

Sprzedż przymusowa

Dnia 5 listopada br. o godz. 13 sprzedawac będę w Złotowie, u p. Franciszka Baka **maciore, 2 świnie, stóg pszenicy i krowę**

najwięcej dającym za gotówkę. 30135

Strzelewicz, kom. sąd z pol. w Łabiszynie.

Największy wybór w płytach i gramofonach

tylko w firmie

„MUSICA“

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 90

Korzystne warunki spłaty. (30112)

Baczność!

Baczność!

Hotel Dąbrowski Koronowo
Kawiarnia i Restauracja

Jutro, dnia 3. XI. 1928 r. o godz. 8 wiecz.

duże świniobicie
flaki, nogi, kielbasa z kotła

na które jak najuprzejmiej zaprasza

J. Rohde

(30127)

Koncert 62 p. p.

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

